

"Nieść Chrystusa wśród ubogich"

„Drogą słusznego
rozgoryczenia” odeszły i nadal
odchodzą masy. Boli... ale ilu
urazonych spośród tych, którzy
potrzebują pomocy duchowej
lub materialnej, my sami takimi
uczyniliśmy! – Musimy na
nowo wprowadzić Chrystusa
między ubogich i między
pokornych: Właśnie wśród nich
czuje się On najlepiej. (Bruzda,
228).

21 lipca

Ubodzy – mówił pewien nasz przyjaciel – są moją najlepszą lekturą duchową i główną intencją moich modlitw. Bole mnie oni i boli mnie wraz z nimi Chrystus. A ponieważ mnie to boli, wiem, że kocham Jego i że kocham ich. (Bruzda, 827).

Nasz Pan, Jezus, tak bardzo ukochał ludzi, że wcielił się, przyjął naszą naturę i żył w codziennym kontakcie z biednymi i bogatymi, ze sprawiedliwymi i z grzesznikami, z młodymi i ze starymi, z poganami i z Żydami. Rozmawiał nieustannie ze wszystkimi: z tymi, którzy Go kochali, i z tymi, którzy starali się jedynie przeinaczyć Jego słowa, by Go skazać. – Staraj się postępować tak jak Pan. (Kuźnia, 558).

Czy nie cieszy cię możliwość odczuwania z tak bliska ubóstwa Jezusa...? Jak to pięknie, kiedy brakuje nawet tego, co niezbędne! Lecz znoś to ubóstwo podobnie jak

On: w ukryciu i w milczeniu.
(Kuźnia, 732)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/niesc-chrystusa-wsrod-ubogich/> (18-02-2026)